

PARTIE POLITYCZNE W RADZIE MIASTA BYDGOSZCZY W LATACH 1989-2007

Według aktualnego stanu badań nie ulega wątpliwości, iż w państwach współczesnych specyficzne stowarzyszenia, jakimi są partie polityczne, funkcjonują w złożonych relacjach pomiędzy sobą oraz z innymi elementami systemu politycznego¹. Konceptualizacją tych wzajemnych interakcji jest pojęcie systemu partyjnego. Różne są jego definicje i różne są jego typologie, podobnie zresztą jak w przypadku pojęcia samej partii politycznej². W literaturze przedmiotu podkreśla się, iż działalność poszczególnych stronnictw politycznych w ramach systemów partyjnych rozpatrywana jest na poziomie poszczególnych państw, czy nawet na szczeblu międzynarodowym, np. w przypadku tzw. partii na poziomie europejskim³. Jednakże możliwe jest również badanie roli, pozycji i funkcji ugrupowań politycznych w poszczególnych państwach na poziomie lokalnym. Celem niniejszego artykułu jest analiza porównawcza roli i pozycji poszczególnych partii politycznych w Bydgoszczy z ich potencjałem ogólnokrajowym w okresie od przekształceń ustrojowych, rozpoczętych w 1989 r., do ostatnich wyborów parlamentarnych, które odbyły się w 2007 r.

Podstawowym elementem koniecznym do prawidłowego przeprowadzenia wyżej wspomnianej analizy jest wyodrębnienie i doprecyzowanie narzędzi

¹ Zob. np. W. Sokół, *Partie w systemach politycznych*, [w:] *Współczesne partie i systemy partyjne. Zagadnienia teorii i praktyki politycznej*, [red.] W. Sokół, M. Żmigrodzki, Lublin 2003, s. 131 i n.; P. Deszczyński, K. Gołata, *Demokratyczne systemy i doktryny polityczne*, Poznań 2003, s. 13 i n.; M. Podolak, M. Żmigrodzki, *System polityczny i jego klasyfikacje*, [w:] *Współczesne systemy polityczne*, [red.] M. Żmigrodzki, B. Dziemidok-Olszewska, Warszawa 2007, s. 11 i n.

² Zob. szerzej np. M. Żmigrodzki, *Pojęcie, geneza i badania partii politycznych*, [w:] *Współczesne partie i systemy partyjne...*, s. 13 i n.; W. Sokół, *Systemy partyjne*, [w:] *Współczesne partie i systemy partyjne...*, s. 109 i n.; K. Sobolewska-Mysłik, *Partie i systemy partyjne na świecie*, Warszawa 2004, s. 7-22 i s. 103-137; M. Migalski, W. Wojtasik, M. Mazur, *Polski system partyjny*, Warszawa 2006, s. 125 i n.; *Demokracje zachodnioeuropejskie. Analiza porównawcza*, [red.] A. Antoszewski, R. Herbut, Wrocław 1997, s. 65-101 i 136-185.

³ Zob. np. M. Jastrzębski, *Status prawny partii politycznych na poziomie europejskim*, [w:] T. Godlewski, M. Jastrzębski, I. Kapsa, D. Karnowska, A. Lipiński, *Współczesne partie polityczne. Wybrane problemy*, Toruń 2009, s. 111-147.

badawczych, które pozwolą na jej dokonanie. Jednym z najczęściej przyjmowanych kryteriów określenia pozycji partii w systemie partyjnym jest jej relewantność. Ugrupowania określone jako relewantne przez twórcę tej koncepcji Giovanniego Sartoriego to organizacje istotne dla funkcjonowania całego systemu partyjnego, to stronnictwa mające możliwość wpływania na charakter, sposób funkcjonowania tego systemu i mające moc ukierunkowywania jego ewolucji. Według tej teorii partia jest relewantna bez względu na swoją wielkość, jeżeli tylko ma możliwość wpływania na kształt jednej z możliwych koalicji parlamentarnych⁴. Zastosowanie takich kryteriów pozwala zaliczyć do organizacji istotnych dla funkcjonowania systemu partyjnego nie tylko stronnictwa „duże” (mające wysokie poparcie wyborcze i dużą liczbę mandatów parlamentarnych), ale również ugrupowania małe, ale prosystemowe, dysponujące wysokim „potencjałem koalicyjnym”. Z kolei relewantne nie są partie dysponujące dużym poparciem i liczbą mandatów parlamentarnych, ale antysystemowe, niemające żadnych zdolności koalicyjnych.

Jednakże zastosowanie w pełni omówionego kryterium pozycji partii politycznych w systemie partyjnym przy porównywaniu ich na poziomie lokalnym miasta Bydgoszczy ze szczeblem ogólnokrajowym wydaje się niekonieczne i może nie przynieść zamierzonych efektów. Podobnie ma się sytuacja z możliwością klasyfikacji lokalnego „minisystemu partyjnego”. Wynika to przede wszystkim z faktu, iż na poziomie lokalnym kryterium pro- lub antysystemowości nie ma tak wielkiego znaczenia, jak na szczeblu krajowym. Nie mają go również różnice ideologiczne pomiędzy partiami, a to one w największym stopniu wpływają na możliwą zdolność koalicyjną poszczególnych stronnictw politycznych. W organach uchwałodawczych poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego dominującą agendą działania poszczególnych stronnictw są przede wszystkim bieżące sprawy lokalne, a nie różnice ideologiczne lub stosunek do całokształtu ustroju czy systemu politycznego danego państwa. Oczywiście spory o takim charakterze mogą wystąpić także w wymiarze lokalnym, ale nie będą one miały zazwyczaj charakteru zasadniczego. Poza tym na szczeblu lokalnym, w przeciwieństwie do poziomu ogólnokrajowego, gdzie dominują partie polityczne, oprócz „zideologizowanych” stronnictw występują inne organizacje i komitety wyborcze, które zdobywają mandaty do samorządowych organów uchwałodawczych, mające charakter „aideologiczny”, tzn. zajmujące się wyłącznie konkretnymi sprawami lokalnymi.

⁴ G. Sartori, *Parties and Party Systems: A Framework for Analysis*, Cambridge 1976, s. 123, za: W. Sokół, *Systemy partyjne...*, s. 117-118. Należy zaznaczyć, iż teoria relewantności partii politycznych w swoim oryginalnym zastosowaniu służy określeniu liczby partii (istotnych) w systemie partyjnym i dzięki temu określeniu jego typu. Jednakże „przy okazji” wyznacza także pozycję poszczególnych partii w systemie.

W związku z tym wśród kryteriów porównawczych poziomów lokalnego i ogólnokrajowego systemu partyjnego i pozycji w nich partii politycznych należałoby odrzucić badanie możliwości wpływania stronnictw politycznych na system poprzez ich możliwości koalicyjne. Ewentualne analizowanie zdolności koalicyjnych organizacji politycznych, w tym faktycznie zawieranych przez nie koalicji na szczeblach lokalnym i krajowym, byłoby w związku z wymienionymi wyżej powodami „niesymetryczne” i sprawiałoby zasadnicze trudności.

Wynika z tego, iż właściwym wyznacznikiem, który można zastosować w przeprowadzonej w niniejszym artykule analizie, jest kryterium wyników wyborczych osiągniętych przez poszczególne partie w wyborach parlamentarnych i w odbywających się w podobnym okresie wyborach samorządowych do organu uchwałodawczego – Rady Miasta Bydgoszczy.

Jednakże wyniki poszczególnych wyborów, oprócz preferencji wyborców, efektywności kampanii wyborczej poszczególnych komitetów wyborczych itp., determinowane są również w znacznym stopniu przez czynnik formalnoprawny, czyli sposób uregulowania systemu wyborczego. Poszczególne elementy systemu wyborczego mogą istotnie wpływać na wyniki wyborów. W literaturze przedmiotu wyróżnia się kilka rodzajów regulacji, które mogą, zależnie od przyjętego rozwiązania, modyfikować ostateczne wyniki wyborcze zarówno poszczególnych kandydatów, jak i list komitetów wyborczych. Są to:

1. Wielkość, kształt i granice okręgów wyborczych.
2. Przeciętny koszt uzyskania jednego mandatu.
3. Formuła wyborcza⁵.

W pierwszym przypadku ogólną zasadą jest reguła stwierdzająca, że im większa liczba mandatów do zdobycia w okręgu, tym bardziej rosną szanse na ich uzyskanie dla ugrupowań o małym poparciu społecznym; im mniejszy okręg wyborczy, tym więcej mandatów mogą zdobyć komitety o dużym poparciu. Jest to związane z tzw. progiem naturalnym. Czynnik ten ma szczególnie istotny wpływ na wynik wyborów przy zastosowaniu proporcjonalnych formuł przeliczania głosów na mandaty. Z taką sytuacją mamy do czynienia zarówno w wyborach do Rady Miasta Bydgoszczy, jak i w wyborach parlamentarnych, a dokładnie w wyborach do sejmu, przez cały omawiany w artykule okres⁶.

⁵ A. Żukowski, *Systemy wyborcze. Wprowadzenie*, Olsztyn 1999, s. 53. Autor wyróżnia tu jeszcze strukturę głosowania. Nie została ona wymieniona w niniejszym artykule, gdyż w polskich wyborach samorządowych oraz parlamentarnych cały czas mamy do czynienia z tzw. głosowaniem kategoriowym, w którym wyborca oddaje jeden głos na kandydata.

⁶ Zob. szerzej: M. Jastrzębski, *Wpływ zmian systemu wyborczego na wyniki wyborów do Rady Miasta Bydgoszczy*, [w:] *Bydgoskie oblicza władzy lokalnej*, [red.] J. Nocoń, T. Kuczur, Bydgoszcz 2007, s. 91-92 i cytowana tam literatura.

Drugi czynnik, czyli przeciętny koszt uzyskania mandatu, określany jest przez wzór matematyczny – *threshold formula*, zwany inaczej progiem naturalnym:

$$Q = V-1/S+P-1$$

gdzie:

Q – liczba głosów potrzebnych do zdobycia mandatu

V – liczba głosów ważnie oddanych w okręgu wyborczym

S – liczba mandatów przypadających na okręg wyborczy

P – liczba komitetów wyborczych biorących udział w wyborach w okręgu wyborczym⁷.

Z opisanego wzoru wynika, iż próg naturalny jest zależny od liczby mandatów przypadających na dany okręg wyborczy (czym więcej, tym koszt jest niższy), liczby zgłoszonych w wyborach list kandydatów (czym więcej, tym koszt jest niższy). Czynnikiem zwiększającym próg naturalny jest natomiast wzrost liczby ważnie oddanych głosów⁸.

Trzeci z wymienionych czynników ma największy wpływ na wynik wyborów. Jak już wspomniano, w omawianych w niniejszym artykule wyborach parlamentarnych (sejmowych) oraz w wyborach do Rady Miasta Bydgoszczy stosowano i stosuje się formuły wyborcze wywodzące się z systemów wyborczych proporcjonalnych⁹. Założeniem takich systemów jest sytuacja, aby procentowi głosów uzyskanych przez partię odpowiadał taki sam (lub w praktyce raczej podobny) procent zdobytych stanowisk wybieralnych. Jednakże idealne przełożenie zdobytych głosów na mandaty jest w praktyce niemożliwe¹⁰. Zależnie od zastosowanej formuły wyborczej różne mogą być wyniki tych samych elekcji¹¹.

Przedstawione powyżej zagadnienia trzeba mieć na uwadze podczas analizy porównawczej wyników wyborów do Rady Miasta Bydgoszczy i wyborów parlamentarnych. Wynika to z faktu, że w obu typach głosowań stosuje się inne regulacje dotyczące systemu wyborczego. Może to w pewien sposób

⁷ A. Żukowski, op. cit., s. 54.

⁸ Zob. szerzej: M. Jastrzębski, *Wpływ zmian systemu wyborczego na wyniki wyborów...*, s. 92 i cytowana tam literatura.

⁹ W doktrynie podstawową typologią tychże systemów jest podział na systemy większościowe i proporcjonalne oraz mieszane większościowo-proporcjonalne. Zob. szerzej: A. Żukowski, op. cit., s. 58-61.

¹⁰ Ibidem, s. 123. Za system obliczania wyników wyborów, który zbliża się do tego ideału, uważana jest w doktrynie rzadko stosowana formuła Hare'a-Niemeyera. Zob. B. Banaszak, A. Preisner, *Prawo konstytucyjne. Wprowadzenie*, Wrocław 1993, s. 187.

¹¹ Zob. szerzej: M. Jastrzębski, *Wpływ zmian systemu wyborczego na wyniki wyborów...*, s. 93-95 i cytowana tam literatura.

wpływać na ostateczne wyniki poszczególnych wyborów. Niektóre formuły wyborcze dają np. pewne preferencje przy rozdziale mandatów dla ugrupowań o mniejszym poparciu, inne natomiast wspierają „większe” komitety wyborcze. W związku z tym istnieje konieczność przedstawienia, przynajmniej w skróty sposób, głównych założeń regulujących poszczególne wybory i wpływ tych postanowień na ich wynik. Jednocześnie należy dodać, iż bezpośredniemu porównaniu zostaną poddane przede wszystkim wyniki wyborów do Rady Miasta Bydgoszczy i wyborów sejmowych. Stanowi to konsekwencję faktu, że w całym analizowanym okresie w obu typach elekcji stosowano proporcjonalne formuły przeliczania głosów na mandaty. Co prawda były to różne sposoby określania wyników wyborów, jednakże ich przynależność do jednego z typów systemów wyborczych pozwala domniemywać, iż pojawią się tu podobne wyniki elekcji. Takiego domniemania nie można by sformułować przy porównywaniu wyników wyborów do bydgoskiej rady miejskiej i wyborów senackich odbywających się na zasadzie większości względnej. Zastosowanie takiej formuły może bardziej wpływać na różny wynik wyborczy niż przy zastosowaniu systemów proporcjonalnych¹². W związku z tym wyniki wyborów senackich będą podawane w niniejszej analizie tylko incydentalnie.

Porównanie pierwszych zbliżonych czasowo wyborów parlamentarnych i samorządowych nastrocza wiele dodatkowych trudności. Wynika to, po pierwsze, z faktu, że elekcja do tzw. sejmiku kontraktowego przebiegała na podstawach prawnych, wynegocjowanych przy tzw. „okrągłym stole” i była tylko częściowo wolna. Natomiast wybory samorządowe, które odbyły się 27 maja 1990 r., miały już charakter całkowicie wolny.

Po drugie, w 1989 r. jedynymi działającymi legalnie partiami politycznymi były partie reżimowe, czyli wymienione w art. 3 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL): Polska Zjednoczona Partia Robotnicza (PZPR), Zjednoczone Stronnictwo Ludowe (ZSL) i Stronnictwo Demokratyczne (SD)¹³. Natomiast w czasie przeprowadzania pierwszych wyborów samorządowych w maju 1990 r. proces kształtowania się systemu partyjnego i tworzenia partii politycznych dopiero się rozpoczął. Co prawda nowelizacja konstytucji z 31 grudnia 1989 r. przywróciła (art. 4) zasadę pluralizmu politycznego¹⁴, to jednak pierwsza ustawa o partiach politycznych umożliwiająca tworzenie stronnictw politycznych uchwalona została dopiero

¹² Zob. D. Nohlen, *Prawo wyborcze i system partyjny. O teorii systemów wyborczych*, Warszawa 2004, s. 132-136.

¹³ Konstytucja PRL, DzU z 1952 r. nr 33, poz. 232 ze zm. Konstytucjonalizacja tych trzech partii politycznych nastąpiła w noweli z 1976 r.

¹⁴ Tak zwana nowela grudniowa, DzU z 1989 r. nr 75, poz. 444.

w lipcu 1990 r.¹⁵ W związku z tym udział partii politycznych w porównywalnych wyborach był bardzo ograniczony¹⁶.

W kontrakcie „okrągłego stołu” strona komunistyczna zgodziła się co prawda na to, iż wybory do senatu będą absolutnie swobodne, jednakże w praktyce były wolne jedynie w 1/3¹⁷. Dokładnie kontrakt przewidywał, iż 60% mandatów poselskich przypadnie na koalicję PZPR, ZSL i SD, a dalsze 5% na Stowarzyszenie PAX, Polski Związek Katolicko-Społeczny (PZKS) i Unię Chrześcijańsko-Społeczną (UChS)¹⁸. Kandydaci bezpartyjni mieli mieć możliwość obsadzenia do 35% ogólnej liczby mandatów. Ponadto część mandatów koalicji miała być obsadzona z listy krajowej, obejmującej do 10% ogółu miejsc w przyszłym sejmie.

Wybory z 4 czerwca 1989 r. były sukcesem opozycji, gdyż Komitety Obywatelskie „Solidarności” zdobyły wszystkie 161 mandatów poselskich, o które toczyła się swobodna rywalizacja, oraz 99 mandatów senatorskich na 100 możliwych¹⁹. Wybory z 1989 r. nie były wolne, odbywały się jeszcze w ramach ustroju PRL i to one zapoczątkowały proces transformacji ustrojowej, doprowadzając do powstania III RP. Jedną z podstawowych reform zrealizowanych przez Sejm X kadencji PRL była reforma samorządowa. Przeprowadzono ją poprzez zmianę konstytucji lipcowej z 1952 r. Wprowadzono do niej rozdział 6 (art. 43-47) dotyczący samorządu terytorialnego²⁰. Kolejnym krokiem była ustawa z 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym wraz z ordynacją wy-

¹⁵ Ustawa o partiach politycznych, DzU z 1990 r. nr 54, poz. 312. Jednakże pierwsze stronnictwa polityczne zaczęły się formalnie rejestrować na podstawie nowej ustawy o stowarzyszeniach z 7.04.1989 r. (tekst jednolity: DzU z 2001 r. nr 79, poz. 855) jako dobrowolne, trwale zrzeszenia powstałe w celach niezarobkowych. Były to, np. Unia Polityki Realnej i Kongres Liberalno-Demokratyczny (początkowo Kongres Liberalów). T. Godlewski, *Polski system polityczny. Instytucje – procedury – obywatele*, Toruń 2005, s. 33.

¹⁶ Do tamtego okresu (*de facto* prawie do połowy lat 90.) aktualną nazwą wydaje się określenie Ewy Nalewajko protopartie i protosystem partyjny, czyli partie i system partyjny *in statu nascendi*. Zob. E. Nalewajko, *Protopartie i protosystem. Szkic do obrazu polskiej wielopartyjności*, Warszawa 1997.

¹⁷ Zob. szerzej: Ordynacja wyborcza do Sejmu z dn. 7.04.1989 r., DzU nr 19, poz. 102 oraz Ordynacja wyborcza do Senatu z dn. 7.04.1989 r., DzU nr 19, poz. 103.

¹⁸ J. Majchrowski, *Ordynacje wyborcze do Sejmu w procesie krystalizacji systemu partyjnego w Polsce*, „Studia Iuridica Uniwersytetu Warszawskiego”, nr 36, Warszawa 1998.

¹⁹ W wyniku głosowania w pierwszej turze doszło do zdecydowanego zwycięstwa kandydatów „Solidarności”, którzy zdobyli 160 spośród 161 mandatów w sejmie oraz 92 spośród 100 w senacie. Koalicja rządowa do sejmu wprowadziła zaledwie trzech reprezentantów. W drugiej turze opozycja uzyskała jeden brakujący mandat w sejmie oraz siedem w senacie. O prawie wyborczym tego okresu i jego wpływie na wyniki wyborów zob. M. Migalski, W. Wojtasik, M. Mazur, op. cit., s. 56-62; J. Majchrowski, op. cit., s. 160-165.

²⁰ Konstytucja PRL z dn. 22.07.1952 r., tekst jednolity DzU z 1976 r. nr 7, poz. 36 z nowelą grudniową DzU 1989 r. nr 75, poz. 444.

borczą do rad gmin²¹. W tych ramach prawnych powołano samorząd gminny, a więc również Radę Miasta Bydgoszczy.

Nowa ordynacja ustanowiła powszechność, równość, bezpośredniość wyborów i tajność głosowania (art. 2, 5-7). Formuła wyborcza została uzależniona od liczby mieszkańców w danej gminie. W jednostkach samorządu terytorialnego do 40 tys. mieszkańców odbywały się wybory większościowe w jednomandatowych okręgach wyborczych. W gminach powyżej 40 tys. mieszkańców, a więc także w Bydgoszczy, były to wybory proporcjonalne w wielomandatowych okręgach (art. 8). Podziału mandatów dokonywano według zmodyfikowanej formuły Sainte-Laguë²², gdzie pierwszym dzielnikiem była liczba 1,4 (art. 97 i 98). Każda lista uzyskiwała tyle mandatów radnych, ile spośród ustalonego tym systemem szeregu ilorazów przypadało jej liczb kolejno najwyższych. Jeżeli dwie lub więcej list uzyskiwałyby równą liczbę głosów, o pierwszeństwie rozstrzygać miałyby losowanie. Mandaty na danej liście otrzymywali kandydaci, którzy zdobywali kolejno największą liczbę głosów. W przypadku równej liczby głosów o zdobyciu funkcji radnego decydowała kolejność umieszczenia na liście²³.

W wyborach do rady miejskiej w Bydgoszczy wystartowało 15 list wyborczych. Do podziału było 55 mandatów radnych w siedmiu okręgach wyborczych (dwa sześciomandatowe, po jednym siedmio-/ośmio-/dziesięciomandatowym, dwa dziewięciomandatowe)²⁴. Mandaty radnych zdobyło sześć komitetów wyborczych. Pierwsze miejsce zajął Komitet Obywatelski „V” w Bydgoszczy (26 mandatów, 38,07% głosów ważnych), druga była Społeczna Lista „Solidarność” (21 mandatów, 30,13% głosów), następnie Opozycja Demokratyczna (4 mandaty, 7,14% głosów), Lista Demokratyczna (2 mandaty, 4,99% głosów) oraz po jednym mandacie otrzymały Bydgoska Inicjatywa Samorządowa „BIS” (5,57% głosów) oraz Forum Narodowe (4,44% głosów).

²¹ DzU z 1990 r. nr 16, poz. 95 oraz ordynacja DzU nr 16, poz. 96 (tekst pierwotny).

²² W literaturze często wskazuje się na to, iż wspomniana formuła wyborcza preferuje ugrupowania o małym poparciu. M. Chmaj, W. Skrzydło, *System wyborczy w Rzeczypospolitej Polskiej*, Kraków 2002, s. 61-63; B. Banaszak, A. Preisner, op. cit., s. 187; A. Żukowski, op. cit., s. 139-140.

²³ Jest to tzw. proporcjonalny system wyborczy nieuporządkowanej listy z jednym głosem. A. Żukowski, op. cit., s. 64. D. Nohlen nazywa go systemem proporcjonalnym w nierównych pod względem wielkości wielomandatowych okręgach wyborczych. W literaturze anglojęzycznej zwany on jest systemem *list proportional representative* (PR) w odmiennie „niedokładnego” (*unrein*) systemu proporcjonalnego. Zob. D. Nohlen, op. cit., s. 166. Szerzej wybory do Rady Miasta Bydgoszczy z 1990 r. zob. M. Jastrzębski, *Wpływ zmian systemu wyborczego na wyniki wyborów...*, s. 96-100.

²⁴ Wszystkie dane dotyczące wyborów 1990 r. są opracowaniem autora lub pochodzą z protokołów wyników wyborów do Rady Miasta Bydgoszczy, Zesp. akt: Akta z wyborów do samorządu terytorialnego w 1990 r. z terenu województwa bydgoskiego, Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, sygn. akt 2455/11.

Jak widać z przytoczonych wyników, pierwsze wybory samorządowe nie miały żadnego przełożenia na wcześniejsze wybory kontraktowe. Wynika to przede wszystkim z dynamicznych zmian ustrojowych i politycznych, jakie odbywały się w tamtym okresie. Doszło wtedy do szybkiej dezintegracji stronnictw politycznych wywodzących się z PRL, a jednocześnie zaczęły powstawać nowe ugrupowania polityczne mające swoją genezę w ruchu solidarnościowym, który na czas wyborów kontraktowych przybrał formę komitetów obywatelskich²⁵.

Można więc stwierdzić, iż „w wyborach samorządowych do Rady Miejskiej Bydgoszczy z 1990 r. widoczny jest bardzo mały udział partii politycznych. W tejsze elekcji brały udział tylko dwie listy firmowane przez organizacje tego typu. Były to Kongres Liberalno-Demokratyczny (KLD) i UChS, jednakże zdobyły one stosunkowo małą liczbę głosów (odpowiednio 2373 i 177). Ta sytuacja nie wynikała z ustanowienia jakichkolwiek przeszkód prawnych, ale przede wszystkim z sytuacji faktycznej. Otóż w tamtym czasie mieliśmy do czynienia z początkiem przemian demokratycznych, kiedy nie uformowały się jeszcze nowe stronnictwa polityczne, natomiast partie pochodzące z poprzedniego systemu politycznego nie uzyskiwały znaczącej aprobaty elektoratu. Sytuacja w gminie Bydgoszcz była zgodna z ogólną tendencją, którą zaobserwowano w wyborach samorządowych z 1990 r. w całym kraju. Taki stan rzeczy wynikał także ze sposobu zgłaszania kandydatów w wyborach lokalnych, gdzie nie wyszczególniano w żaden sposób stronnictw politycznych na tle innych podmiotów uprawnionych do zgłaszania list wyborczych”²⁶.

Wyniki kolejnych wyborów do bydgoskiego samorządowego organu uchwałodawczego z 1994 r. można porównać z dwoma wyborami do Sejmu RP, które odbyły się kolejno w 1991 i 1993 r. W pierwszych całkowicie wolnych wyborach do izby niższej parlamentu III RP zastosowano ciekawą i stosunkowo rzadko stosowaną formułę wyborczą²⁷. Ordynacja wyborcza stanowiła, iż wybory do sejmiku są powszechne, bezpośrednie, równe i wolne oraz przeprowadzane w głosowaniu tajnym. Głosowano w 37 okręgach wyborczych (wybierano tam 391 posłów), zaś 69 mandatów było obsadzanych z list ogólnopolskich.

²⁵ Zaistniała sytuacja była naturalnym procesem rozpadu organizacji typu forum, który dotknął innego tego typu ugrupowania w naszej części Europy. Zob. T. Godlewski, op. cit., s. 24-39; K. Sobolewska-Myślik, op. cit., s. 50-56; A. Antoszewski, R. Herbut, J. Sroka, *System partyjny w Polsce*, [w:] *Partie i systemy partyjne Europy Środkowej*, [red.] A. Antoszewski, P. Fiala, R. Herbut, J. Sroka, Wrocław 2003, s. 118-121.

²⁶ M. Jastrzębski, *Wpływ zmian systemu wyborczego na wyniki wyborów...*, s. 99-100. Podobnie: J. Mordwiłko, *Ewolucja prawa wyborczego i wyborów do samorządu terytorialnego w latach 1990-2000*, [w:] *10 lat demokratycznego prawa wyborczego w Rzeczypospolitej Polskiej (1990-2000)*, [red.] F. Rymarz, Warszawa 2000, s. 163.

²⁷ Ordynacja wyborcza do Sejmu RP z dn. 28.06.1991 r., DzU nr 59, poz. 252.

Okręg wyborczy obejmował od 7 do 17 mandatów, stanowił – w zależności od liczby mieszkańców – obszar województwa (18 okręgów), obszar dwóch lub trzech województw (14 okręgów) bądź część obszaru województwa (w województwie warszawskim i katowickim).

Głosy w okręgach przeliczano na mandaty metodą Hare'a-Niemeyera. Polega ona na tym, że liczbę ważnie oddanych głosów na daną listę w okręgu wyborczym mnoży się przez liczbę mandatów do obsadzenia w danym okręgu wyborczym, a następnie dzieli przez łączną liczbę głosów oddanych w danym okręgu wyborczym. Liczby całkowite stanowiące część ilorazów powstałych dla poszczególnych list wyborczych stanowią liczbę mandatów przyznanych poszczególnym komitetom wyborczym. Natomiast pozostałe do rozdzielenia mandaty otrzymują te listy, dla których wyliczone ilorazy wykazują kolejno najwyższe wartości po przecinku – jest to tzw. zasada największej reszty. Nie było przy tym wymagane przekroczenie żadnego progu wyborczego. Pozostałe 69 mandatów z listy ogólnokrajowej rozdzielano proporcjonalnie zmodyfikowaną metodą Sainte-Laguë. Mogły je uzyskać komitety, które otrzymały co najmniej 5% głosów w skali kraju lub zdobyły mandaty w co najmniej pięciu okręgach²⁸.

Wprowadzony w 1991 r. system wyborczy wydawał się pewnym „odreagowaniem” kilkudziesięciu lat braku wolnych wyborów. W związku z tym jako metodę przeliczania głosów na mandaty wprowadzono formułę Hare'a-Niemeyera, która – jak już wspomniano wcześniej – zbliżała się do idealnego przełożenia liczby oddanych głosów na mandaty zdobyte przez komitety wyborcze. Metoda ta wraz z brakiem jakiegokolwiek klauzuli zaporowej musiała doprowadzić do znacznego rozdrobnienia składu sejmu. Pewną korekcją tego stanu rzeczy miała być lista ogólnopolska, dla której ustanowiono 5% próg wyborczy, jednakże nie spełniła ona swojego celu, jakim miała być mniejsza fragmentaryzacja izby niższej parlamentu.

W wyborach sejmowych z 1991 r. wystartowało 111 komitetów wyborczych, z których aż 24 wprowadziły swoich przedstawicieli do sejmu (z tego siedem po jednym pośle), a najsilniejsze ugrupowanie zdobyło tylko 12,3% głosów i 62 mandaty. Kształt ordynacji wyborczej, połączony z bujnie rozwijającym się w tamtym czasie życiem politycznym²⁹, spowodował, iż „nowy parlament był skrajnie rozproszony i sfragmentaryzowany – utworzenie w nim stabilnej większości rządowej wymagało współpracy wielu klubów; dochodziło w nim do częstej zmiany przynależności partyjnej i klubowej afiliacji. Sejm I ka-

²⁸ Dodatkowo wprowadzono także dość osobliwą instytucję – możliwość blokowania list poszczególnych komitetów wyborczych.

²⁹ R. Gortat, *Mit dwustu sześćdziesięciu partii*, „Rzeczpospolita”, nr 49/1995.

dencji był także mocno spolaryzowany i wewnętrznie rozbity – był miejscem dramatycznych spięć i ideologicznych sporów³⁰.

Z powodu wad opisanej ordynacji wyborczej kolejne, przedterminowe wybory do sejmiku przeprowadzone zostały według zupełnie odmiennego systemu wyborczego. Jego głównym celem było wyeliminowanie podstawowego mankamentu wcześniejszej regulacji, czyli rozdrobnienia mandatów parlamentarnych³¹.

W wyborach do sejmiku w 1993 r. w 52 okręgach (od trzech do 17 mandatów do zdobycia) wybierano, podobnie jak dwa lata wcześniej, 391 posłów a 69 mandatów obsadzano z list ogólnopolskich. Mandaty dzielono metodą d'Hondta pomiędzy komitety, które uzyskały co najmniej 5%, a w przypadku koalicji komitetów wyborczych – 8% głosów. Wspomniana formuła wyborcza jest w swoim mechanizmie działania praktycznie identyczna z przedstawioną wyżej metodą Sainte-Laguë. Inne są tylko dzielniki. Zamiast 1,4 i kolejnych liczb nieparzystych w systemie d'Hondta stosuje się kolejne liczby naturalne (1, 2, 3 itd.)³². Pozostałe 69 mandatów z list ogólnokrajowych, na których kolejność kandydatów ustalały same komitety, rozdzielano także proporcjonalnie metodą d'Hondta. Mogły je uzyskać komitety, które otrzymały co najmniej 7% głosów. Mandaty przysługiwały posłom z najwyższych pozycji na listach z pominięciem tych, którzy zostali wybrani w okręgach wyborczych.

W wyborach samorządowych z 1994 r. ordynacja była zasadniczo taka sama jak w 1990 r., ale pewne zmiany zaszły w geografii wyborczej w gminie Bydgoszcz³³. Porównanie wyników wyborów do sejmiku z 1991 r., z 1993 r. i wyborów do Rady Miasta Bydgoszczy z 1994 zawiera tabela nr 1.

Analiza porównawcza wyników wyborów sejmowych z 1991 r. i bydgoskich wyborów samorządowych pokazuje z jednej strony szybką ewolucję polskiego systemu partyjnego. Wiele z ugrupowań politycznych zdobywających mandaty parlamentarne w pierwszej z wymienionych elekcji w 1994 r. już nie istniało lub miało marginalne znaczenie i poparcie wyborców. Z drugiej strony widoczna jest tu różnica w regulacji systemu wyborczego. Dzięki zastosowanej w 1991 r. formule wyborczej i stosunkowo dużych okręgów wyborczych

³⁰ M. Migalski, W. Wojtasik, M. Mazur, op. cit., s. 64. Podobnie T. Godlewski, op. cit., s. 54; M. Chmaj, W. Skrzydło, op. cit., s. 68-69.

³¹ Ibidem, s. 69.

³² W doktrynie wskazuje się na to, iż formuła d'Hondta preferuje ugrupowania o dużym poparciu. M. Chmaj, W. Skrzydło, op. cit., s. 61-63; B. Banaszak, A. Preisner, op. cit., s. 187; A. Żukowski, op. cit., s. 139-140.

³³ Liczba okręgów wyborczych zwiększyła się do ośmiu (dwa pięciomandatowe, trzy sześciomandatowe, po jednym ośmio-/dziewięć-/dziesięciomandatowym). Szerzej wybory samorządowe w Bydgoszczy w 1994 r. zob. M. Jastrzębski, *Wpływ zmian systemu wyborczego na wyniki wyborów...*, s. 100-101.

(od siedmiu do 17 mandatów) zdobycie przynajmniej jednego z 391 mandatów poselskich nie stanowiło nawet dla małych ugrupowań wielkiego problemu. Stosowana w bydgoskich wyborach samorządowych z 1994 r. metoda przeliczania głosów na mandaty oraz kształt okręgów wyborczych spowodowały, iż spośród 18 list wyborczych tylko siedem zdobyło mandaty (w tym trzy komitety lokalne po jednym mandacie).

Tabela nr 1. Porównanie wyników wyborów do sejmiku z 27 października 1991 r., z 19 września 1993 r. i wyborów do Rady Miasta Bydgoszczy z 19 czerwca 1994 r.³⁴

Komitet wyborczy	Liczba mandatów	% ważnych głosów	Liczba mandatów	% ważnych głosów	Komitet wyborczy	Liczba mandatów	% ważnych głosów
	wybory sejmowe z 1991 r.		wybory sejmowe z 1993 r.			wybory do Rady Miasta Bydgoszczy z 1994 r.	
1	2	3	4	5	6	7	8
UD	62	12,32	74	10,59	UW	9	13,75
SLD	60	11,99	171	20,41	SLD	20	28,72
WAK/KKW „O”	50	8,98	-	6,37	Przymierze dla Bydgoszczy	18	25,18
UP	-	-	41	7,28	Liga Miejska w Bydgoszczy	5	10,20
POC/PC	44	8,71	-	4,42	Unia Spółdzielni Mieszkaniowych	1	2,5
PSL-SL/PSL	50	8,67	132	15,40	Rada Osiedla Szwederowo	1	1,44
KPN	51	7,50	22	5,77	Rada Osiedla Wzgórze Wolności i Wyżyn	1	1,33
BBWR	-	-	16	5,41	Inne	-	16,88
KLD	37	7,49	-	3,99			
PSL-PL	28	5,47	-	2,37			
NSZZ „Solidarność”	27	5,05	-	4,90			
PPPP	16	3,27	-	0,10			

³⁴ Skróty użyte w tabeli: UD – Unia Demokratyczna; UW – Unia Wolności; SLD – Sojusz Lewicy Demokratycznej; WAK/KKW „O” – Wyborcza Akcja Katolicka/Katolicki Komitet Wyborczy „Ojczyzna”; UP – Unia Pracy; POC/PC – Porozumienie Obywatelskie Centrum/Porozumienie Centrum; PSL-SL/PSL – Polskie Stronnictwo Ludowe – Sojusz Ludowy/Polskie Stronnictwo Ludowe; KPN – Konfederacja Polski Niepodległej; BBWR – Bezpartyjny Blok Wspierania Reform; PSL-PL – Polskie Stronnictwo Ludowe – Porozumienie Ludowe; PPPP – Polska Partia Przyjaciół Piwa; ChD – Chrześcijańska Demokracja; UPR – Unia Polityki Realnej; SD – Stronnictwo Demokratyczne; MN – Mniejszość Niemiecka.

cd. tabeli nr 1

1	2	3	4	5	6	7	8
ChD	5	2,36	-	-			
UPR	3	2,25	-	3,18			
„Solidarność Pracy”	4	2,06	-	-			
SD	1	1,42	-	-			
MN	7	1,10	4	0,70			
Inne ³⁵	15	11,50	-	12,42			

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Obwieszczenia Państwowej Komisji Wyborczej (PKW) z dn. 31.10.1991 r. o wynikach wyborów do Sejmu RP, przeprowadzonych 27.10.1991 r., MP nr 41, poz. 288; Obwieszczenia PKW z dn. 23.09.1993 r. o wynikach wyborów do Sejmu RP, przeprowadzonych 19.09.1993 r., MP nr 50, poz. 470; Protokołów wyników wyborów do Rady Miasta Bydgoszczy, Zesp. akt: Wybory rad gmin z dn. 19.06.1994 r., Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, sygn. akt 2773/40.

Z kolei porównanie bydgoskich wyborów lokalnych z kolejnymi wyborami do sejmu z 1993 r. może doprowadzić do konstatacji, iż późniejsze o rok wybory samorządowe potwierdziły pewne tendencje dotyczące zmiany preferencji partyjnych elektoratu. W wyborach parlamentarnych z 1993 r. zwyciężył SLD, zdobywając 20,41% głosów i 171 mandatów. W wyborach lokalnych w Bydgoszczy partia ta zdobyła jeszcze lepszy wynik, otrzymując 28,72% ważnie oddanych głosów i 20 mandatów. Fakt ten wydaje się także potwierdzać tezę, iż SLD w Bydgoszczy cieszył się w tamtym czasie większym poparciem niż w skali ogólnokrajowej. Dwa ugrupowania – UD i KLD, które później połączyły się w jedną partię – UW, zdobyły łącznie w wyborach sejmowych 1993 r. 14,58% głosów i tylko 74 mandaty, co spowodowane było głównie nieprzekroczeniem 5% klauzuli zaporowej przez KLD. UW uzyskała w Bydgoszczy w 1994 r. 13,75% głosów i dziewięć mandatów radnych. Jest to wynik podobny do wcześniejszych wyborów parlamentarnych, jednakże w porównaniu z nimi partia ta była w Bydgoszczy nieznacznie podreprezentowana.

Brak w Radzie Miasta Bydgoszczy radnych PSL potwierdza, iż w tamtym czasie ugrupowanie to było popierane głównie przez elektorat wiejski i nie mogło liczyć na mandaty radnych w dużych miastach, mimo znacznego sukcesu w skali ogólnokrajowej we wcześniejszych o rok wyborach parlamentarnych. Mandaty w bydgoskich wyborach samorządowych z 1994 r. uzyskały także, w przeciwieństwie do wyborów parlamentarnych z 1993 r., niektóre ugrupowania prawicowe. Drugi wynik osiągnął Komitet Wyborczy Przymierze

³⁵ Na przykład: Partia Chrześcijańskich Demokratów (PChD), Partia „X”, Ruch Demokratyczno-Społeczny (RDS), a w 1993 r. m.in. Koalicja dla Rzeczypospolitej (KdR) i Przymierze „Samobrona”.

dla Bydgoszczy (25,18% głosów, 18 mandatów radnych), a czwarty Liga Miejska w Bydgoszczy (10,2% głosów i pięć mandatów radnych). Obie wymienione listy kandydatów związane były z partiami politycznymi – Przymierze dla Bydgoszczy między innymi z ugrupowaniem Porozumienie Centrum, a Liga Miejska z UPR i Partią Konserwatywną. Pozwala to postawić tezę, iż w Bydgoszczy oprócz dużej liczby wyborców popierających lewicową partię postkomunistyczną – SLD istniał także, nawet większy, bo wynoszący 35,38% głosujących, elektorat prawicowy. Szczególnie widoczne jest znacznie większe (prawie trzykrotnie) poparcie w Bydgoszczy komitetu wyborczego związanego z UPR niż na poziomie ogólnokrajowym, gdzie partia ta zdobyła 3,18% głosów. Jednocześnie należy odnotować, iż wybory do Rady Miasta w Bydgoszczy zostały zdominowane przez komitety związane z partiami politycznymi, a organizacje lokalne zdobyły tylko trzy z 55 mandatów radnych.

Kolejne wybory do sejmiku i Rady Miasta Bydgoszczy odbywały się odpowiednio w 1997 i 1998 r. Elekcja parlamentarna przeprowadzona została na podstawie praktycznie niezmienionej ordynacji z 1993 r., natomiast tryb wyłaniania radnych bydgoskich uregulowała nowa ustawa – ordynacja wyborcza rad gmin, rad powiatów i sejmików województw³⁶.

Nowa ustawa określiła identyczne zasady wyborcze jak poprzednia ordynacja. Były to powszechność, równość, bezpośredniość wyborów i tajność głosowania (art. 2). Modyfikacji uległa metoda przeliczania głosów na mandaty. Nadal była ona uwarunkowana liczbą mieszkańców w danej gminie i zależnie od tej zmiennej odbywały się tam wybory większościowe lub proporcjonalne. Zgodnie z art. 87 i 88 nowej ordynacji drugi z wymienionych systemów wyborczych stosowany jest w jednostkach samorządowych liczących powyżej 20 tys. mieszkańców, a więc także w Bydgoszczy. Podziału mandatów dokonywano tym razem według formuły d'Hondta, która daje korzyści ugrupowaniom o dużym poparciu.

W Bydgoszczy, jako mieście na prawach powiatu, siłą list o dużym poparciu wzmocniło jeszcze wprowadzenie 5% progów wyborczych. W mieście nad Brdą nadal wybierano 55 radnych w ośmiu okręgach wyborczych, jednakże ich kształt uległ zmianie w porównaniu z poprzednią elekcją. Utworzono tylko jeden duży okręg dziesięciomandatowy (nr 3) i jeden trochę mniejszy okręg ośmiomandatowy (nr 2). Resztę stanowiły okręgi, w których wybierano od pięciu do siedmiu

³⁶ DzU z 1998 r. nr 95, poz. 60. Jej wprowadzenie było związane z przeprowadzaną w tamtym czasie reformą samorządową, której podstawy prawne stanowiły ustawy: z 5.06.1998 r. o samorządzie województwa (DzU nr 91, poz. 576), o administracji rządowej w województwie (DzU nr 91, poz. 577), o samorządzie powiatowym (DzU nr 91, poz. 578) oraz ustawa o zmianie niektórych ustaw określających kompetencje organów administracji publicznej w związku z reformą ustrojową państwa z 24.07.1998 r. (DzU nr 106, poz. 668).

radnych³⁷. Porównanie wyników wyborów do sejmiku z 21 września 1997 r. i wyborów do Rady Miasta Bydgoszczy z 11 października 1998 r. przedstawia tabela nr 2.

Tabela nr 2. Porównanie wyników wyborów do sejmiku z 21 września 1997 r. i wyborów do Rady Miasta Bydgoszczy z 11 października 1998 r.

Komitet wyborczy	Liczba mandatów	% ważnych głosów	Komitet wyborczy	Liczba mandatów	% ważnych głosów
	wybory sejmowe z 1997 r.			wybory do Rady Miasta Bydgoszczy z 1998 r.	
Akcja Wyborcza Solidarność (AWS)	201	33,83	AWS	17	26,66
SLD	164	27,13	SLD	35	44,32
UW	60	13,37	UW	1	7,64
PSL	27	7,31	„Rodzina Polska”	1	6,66
Ruch Odbudowy Polski (ROP)	6	5,56	„Prawica Razem”	1	5,05
Mniejszość Niemiecka	2	0,61	Inne		9,67
Unia Pracy	-	4,74			
Krajowa Partia Emerytów i Rencistów (KPEiR)	-	2,18			
Unia Prawicy RP	-	2,03			
Krajowe Porozumienie Emerytów i Rencistów RP (KPEiR RP)	-	1,63			
Blok dla Polski	-	1,36			
Inne ³⁸	-	0,25			

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Obwieszczenia PKW z dn. 25.09.1997 r. o wynikach wyborów do Sejmu RP, przeprowadzonych 21.09.1993 r., MP nr 64, poz. 620; Protokołów wyników wyborów do Rady Miasta Bydgoszczy, Dz. Urz. Woj. Bydgoszcz, 1998 r. nr 62, poz. 361.

Wyniki wyborów do rady miejskiej w Bydgoszczy różnią się istotnie od elekcji parlamentarnej rezultatami osiągniętymi przez partie polityczne dysponujące największym poparciem. Na poziomie ogólnokrajowym w wyborach

³⁷ Zob. szerzej: M. Jastrzębski, *Wpływ zmian systemu wyborczego na wyniki wyborów...*, s. 101-105.

³⁸ Między innymi Przymierze „Samoobrona”.

z 1997 r. zwyciężyła AWS, zdobywając prawie 34% głosów. Drugi SLD miał prawie o 6% mniejsze poparcie i 35 mandatów poselskich mniej. Tymczasem w późniejszych o rok, bydgoskich wyborach samorządowych triumfował i to ze znaczną przewagą SLD (44,32% ważnie oddanych głosów i 35 mandatów), a AWS osiągnęła drugi wynik, dysponując poparciem o prawie 18 punktów procentowych mniejszym (26,66% głosów, 17 mandatów). Wynik ten potwierdza tezę o znacznym poparciu SLD w Bydgoszczy w latach 90. Po jednym mandacie do bydgoskiej rady miejskiej zdobyły w 1998 r.: UW (7,64% głosów), „Rodzina Polska” (6,66%, założona m.in. przez lokalnych działaczy ROP) oraz „Prawica Razem” (5,05%, związana m.in. z PC, UPR i KPN). Pierwsza z nich miała znacznie mniejsze (prawie dwukrotnie) poparcie niż we wcześniejszych o rok wyborach parlamentarnych. Komitet wyborczy „Rodzina Polska” dysponował podobnym poparciem jak jego główny składnik na poziomie ogólnokrajowym. Natomiast ugrupowanie „Prawica Razem” skupiające lokalnych działaczy partii, które nie odniosły sukcesu w wyborach sejmowych z 1997 r., przekroczyło minimalnie klauzulę zaporową i otrzymało w Radzie Miasta Bydgoszczy jeden mandat radnego.

Po raz kolejny w omawianym organie uchwałodawczym nie znalazło się miejsce dla kandydatów z listy wyborczej PSL. Należy także podkreślić, iż wszystkie wymienione listy kandydatów związane były z ugrupowaniami politycznymi o charakterze ogólnokrajowym, mającymi swoją reprezentację w sejmie, a spośród 11 zarejestrowanych w Bydgoszczy komitetów wyborczych żadna z lokalnych list wyborczych nie odniosła sukcesu.

Wybory do sejmiku IV kadencji odbyły się w 2001 r., a kolejne trzecie wybory do bydgoskiego organu uchwałodawczego zostały przeprowadzone o rok później. W elekcji parlamentarnej zastosowano nową ordynację wyborczą³⁹. Po raz pierwszy od 1991 r. w wyborach do sejmiku wszystkich 460 posłów wybierano w 41 okręgach wyborczych (od siedmiu do 19 mandatów), została bowiem zlikwidowana instytucja list ogólnopolskich. Mandaty dzielono w okręgach wyborczych w systemie proporcjonalnym, zmodyfikowaną metodą Sainte-Laguë pomiędzy listy tych komitetów wyborczych, które uzyskały co najmniej 5% głosów w skali kraju, a w przypadku koalicyjnych komitetów wyborczych – 8% głosów⁴⁰.

Natomiast wybory samorządowe przeprowadzono na podstawie poprzedniej ordynacji wyborczej, jednakże w dużej mierze znowelizowanej. Najważniejszą zmianą, mogącą bezpośrednio wpłynąć na wynik wyborów, było

³⁹ Ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu z dn. 12.04.2001 r., DzU nr 46, poz. 499. Uchwalenie nowej ustawy wyborczej związane było przede wszystkim z wejściem w życie nowej Konstytucji z dn. 2.04.1997 r.

⁴⁰ Zob. szerzej: M. Chmaj, W. Skrzydło, op. cit., s. 81 i n.

zmniejszenie liczby radnych w Bydgoszczy z 55 do 31⁴¹. Porównanie wyników wyborów do sejmiku z 23 września 2001 r. i wyborów do Rady Miasta Bydgoszczy z 27 października 2002 r. zawiera tabela nr 3.

Porównując wyniki zawarte w tabeli nr 3, można stwierdzić, iż w pierwszych XXI-wiecznych wyborach ogólnokrajowych i lokalnych, bydgoskich mamy do czynienia z pewnym odwróceniem tendencji. Otóż dotychczas nad-representowana w Radzie Miasta Bydgoszczy, w porównaniu z wyborami sejmowymi, partia SLD uzyskuje gorszy o prawie 5% wynik na poziomie lokalnym niż w wyborach parlamentarnych.

Tabela nr 3. Porównanie wyników wyborów do sejmiku z 23 września 2001 r. i wyborów do Rady Miasta Bydgoszczy z 27 października 2002 r.

Komitet wyborczy	Liczba mandatów	% ważnych głosów	Komitet wyborczy	Liczba mandatów	% ważnych głosów
wybory sejmowe z 2001 r.			wybory do Rady Miasta Bydgoszczy z 2002 r.		
SLD-UP	216	41,04	SLD	16	36,48
Platforma Obywatelska (PO)	65	12,68	Bydgoskie Porozumienie Obywatelskie (BPO)	2	9,99
Samoobrona RP	53	10,20	PiS	7	22,58
Prawo i Sprawiedliwość (PiS)	44	9,50	LPR	3	11,47
PSL	42	8,99	„Bydgoska Liga Rodzin Bogdana Dżakanowskiego”	3	10,01
Liga Polskich Rodzin (LPR)	38	7,87	Samoobrona RP	-	8,62
MN	2	0,36	Inne	-	0,85
AWS Prawicy	-	5,60			
UW	-	3,10			
Inne ⁴²	-	0,66			

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Obwieszczenia PKW z dn. 26.09.2001 r. o wynikach wyborów do Sejmu RP, przeprowadzonych 23.09.2001 r., DzU nr 64, poz. 1187; *Wizualizacji wyników wyborów do Rady Miasta Bydgoszczy*, <http://wybory2002.pkw.gov.pl/grada/gw1/w04/m0461/index.html> (dostęp 1.12.2009 r.).

⁴¹ Szersze omówienie regulacji wyborów samorządowych zob. ibidem, s. 148 i n. oraz M. Jastrzębski, *Wpływ zmian systemu wyborczego na wyniki wyborów...*, s. 106-108.

⁴² Między innymi: Alternatywa – Ruch Społeczny, Polska Partia Socjalistyczna, Polska Wspólnota Narodowa.

Z kolei ugrupowania prawicowe, osiągające dotychczas słabszy wynik w bydgoskich wyborach samorządowych niż na poziomie ogólnokrajowym, tym razem uzyskały znaczący przyrost poparcia. Dotyczy to zwłaszcza partii PiS, która zdobyła prawie 1/4 mandatów bydgoskich radnych, przy dwukrotnie większym poparciu niż w wyborach sejmowych z 2001 r. Także LPR odniosła znaczący sukces w bydgoskich wyborach lokalnych. Dwa komitety wyborcze wywodzące się z tej partii (B. Dzakanowski odłączył się od LPR w wyniku konfliktu o kolejność miejsc na listach wyborczych i założył własny komitet) zdobyły w 2002 r. prawie 2,5 razy głosów więcej niż we wcześniejszych o rok wyborach parlamentarnych oraz łącznie sześć mandatów. Można domniemywać, iż gdyby nie zaistniał konflikt o miejsca na listach wyborczych i nie doszłoby do zarejestrowania dwóch komitetów wyborczych tej partii, ugrupowanie to miałoby szansę na co najmniej jeden dodatkowy mandat w bydgoskiej radzie miejskiej.

Z kolei startująca w wyborach w 2002 r. lista PO, zarejestrowana jako Bydgoskie Porozumienie Obywatelskie, nie mogła uznać ich wyników za satysfakcjonujące. Partia ta zdobyła prawie 2,7 punktów procentowych mniej poparcia w Bydgoszczy w 2002 r. niż w elekcji parlamentarnej z 2001 r. Co więcej, otrzymała tylko dwa mandaty bydgoskich radnych. Pewien sukces w bydgoskich wyborach samorządowych odniosła, kojarzona raczej z większym poparciem wśród elektoratu wiejskiego, Samoobrona RP. Jej wynik był w miarę podobny, choć trochę mniejszy niż w skali ogólnokrajowej, jednakże niekorzystne rozłożenie głosów oddanych na kandydatów na radnych z tej partii spowodowało, iż nie uzyskała ona swoich przedstawicieli w Radzie Miejskiej w Bydgoszczy. Po raz kolejny żadnych mandatów bydgoskich radnych nie zdobyło także reprezentowane w sejmie PSL. Potwierdzeniem pewnej tendencji w bydgoskich wyborach samorządowych jest także fakt, że znowu nie udało się zdobyć mandatów radnych żadnym komitetom lokalnym, co wydaje się uprawniać tezę o upartyjnieniu wyborów do bydgoskiej rady miejskiej.

Wybory samorządowe odbyły się w Polsce w 2006 r., wybory parlamentarne natomiast rok wcześniej (planowo), a następnie w 2007 r. w wyniku samorozwiązania sejmu. Wspomniane wybory parlamentarne przeprowadzone zostały zasadniczo według tej samej ordynacji wyborczej z 2001 r., jednak mieliśmy tu do czynienia z jedną istotną zmianą. Mianowicie w 2002 r. przywrócono metodę d'Hondta jako podstawę przeliczania głosów na mandaty poselskie. Z kolei w ordynacji wyborczej do rad gmin, powiatów i sejmików wojewódzkich wprowadzono, na ok. 1,5 miesiąca przed wyborami, kontrowersyjną nowelizację, której istotą było ustanowienie instytucji „blokowania list”, co dawało pewne preferencje ugrupowaniom ogólnokrajowym, szczegól-

nie mającym wysokie możliwości koalicyjne⁴³. Porównanie wyników wyborów do sejmiku z 25 września 2005 r., z 21 października 2007 r. i wyborów do Rady Miasta Bydgoszczy z 12 listopada 2006 r. zawiera tabela nr 4.

Wybory do Rady Miasta Bydgoszczy, odbywające się w roku pomiędzy analizowanymi wyborami parlamentarnymi, przyniosły wyniki podobne dla najsilniejszych ugrupowań politycznych PO i PiS. Zasadniczą różnicą jest tu nieznaczna wygrana PO nad PiS w elekcji z 2006 r., podczas gdy we wcześniejszych wyborach parlamentarnych sytuacja była odwrotna. Wynik wyborczy tych stronnictw w wyborach miejskich może być uznany za przykład zmieniającej się preferencji wyborców, także w skali ogólnokrajowej, co potwierdziła znaczna przewaga PO nad PiS w kolejnej elekcji sejmowej z 2007 r. Zbliżone wyniki w obu analizowanych wyborach samorządowych i wyborach do bydgoskiego organu uchwałodawczego odniosła koalicja LiD, której głównym elementem był SLD. W 2005 r. ugrupowania tworzące później tę koalicję zdobyły razem 17,65% głosów, rok później w skali lokalnej 16,75%, by w 2007 r. odnotować pewną stratę, otrzymując 13,15% ważnych głosów.

Tabela nr 4. Porównanie wyników wyborów do sejmiku z 25 września 2005 r. z 21 października 2007 r. i wyborów do Rady Miasta Bydgoszczy z 12 listopada 2006 r.

Komitet wyborczy	Liczba mandatów % ważnych głosów		Liczba mandatów % ważnych głosów		Komitet wyborczy	Liczba mandatów % ważnych głosów	
	wybory sejmowe z 2005 r.		wybory sejmowe z 2007 r.			wybory do Rady Miasta Bydgoszczy z 2006 r.	
1	2	3	4	5	6	7	8
PiS	155	26,99	166	32,11	PiS	12	24,46
PO	133	24,14	209	41,51	PO	13	27,13
Samoobrona RP	56	11,41	-	1,53	Samoobrona RP	-	1,90
LiD	-	-	53	13,15	LiD ⁴⁴	6	16,75
SLD	55	11,31	-	-	-	-	-

⁴³ DzU z 2006 r. nr 159, poz. 1127. Partie opozycyjne twierdziły, iż główną przyczyną wspomnianej nowelizacji są powody koniunkturalne i ma ona zapewnić lepszy wynik wyborczy partiom koalicji rządowej. J. Paradowska, *Ordynat i jego ordynacja*, „Polityka”, nr 30 (2564) z 29.07.2006, s. 22. Ustawa zmieniająca ordynację wyborczą została zaskarżona do Trybunału Konstytucyjnego, który orzekł, iż jest ona zgodna z Konstytucją, jednakże przy okazji wyraził wiele wątpliwości, przede wszystkim co do formy jej przeprowadzenia. Zob. Orzeczenie TK z dn. 3.11.2006 r., sygn. akt K 31/06. Trzech sędziów: Ewa Łętowska, Marek Safian i Mirosław Wyrzykowski wyraziło zdania odrębne, uważając, iż wspomniana nowelizacja jest niezgodna z Konstytucją.

⁴⁴ Koalicyjne ugrupowanie wyborcze powołane przed wyborami samorządowymi w 2007 r. i startujące wspólnie także w wyborach parlamentarnych w 2007 r. składało się z następujących partii politycznych: SLD, SDPL, PD i UP.

cd. tabeli nr 4

1	2	3	4	5	6	7	8
LPR	34	7,97	-	1,30	LPR	-	2,55
PSL	25	6,96	31	8,91	KW Konstantego Dombrowicza	-	10,50
MN	2	0,29	1	0,20	KW Romana Jasiakiewicza	-	7,55
Socjaldemokracja Polska (SDPL)	-	3,89	-	-	KW Jana Rulewskiego	-	4,56
Partia Demokratyczna (PD)	-	2,45	-	-	KW „Nasza Bydgoszcz”	-	4,18
Inne ⁴⁵	-	4,59	-	1,29	Inne	-	0,42

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: <http://www.wybory2005.pkw.gov.pl/SJM/PL/WYN/M/index.htm> (dostęp 11.12.2009 r.); <http://wybory2007.pkw.gov.pl/SJM/PL/WYN/W/index.htm> (dostęp 11.12.2009 r.); <http://wybory2006.pkw.gov.pl/kbw/wynikiRadaMiasta.html?jdn=046101> (dostęp 11.12.2009 r.).

Natomiast klęskę wyborczą zarówno w wyborach miejskich w Bydgoszczy, jak i w wyborach parlamentarnych 2007 r. poniosły dwa stronnictwa współtworzące z PiS koalicję rządową – Samoobrona RP i LPR. Partie te współpracujące ze sobą na szczeblu rządowym nie utworzyły w elekcji do bydgoskiej rady miejskiej „zblokowanej listy”, a skorzystała z takiej możliwości tylko koalicja LiD. Oba stronnictwa współtworzące z PiS koalicję rządową uzyskały w wyborach w Bydgoszczy w 2006 r. od prawie 10 do ok. 5 razy mniej głosów niż w 2002 r. Tendencja ta została także potwierdzona w następnych wyborach sejmowych, w których partiom tym daleko było do przekroczenia klauzuli zaporowej i w związku z tym nie uzyskały żadnego mandatu.

W wyborach do Rady Miasta Bydgoszczy w 2006 r. stosunkowo duże poparcie uzyskały komitety wyborcze byłych prezydentów miasta (KW Konstantego Dombrowicza – 10,50%, a KW Romana Jasiakiewicza – 7,55% głosów). Przekroczyły one klauzulę zaporową, jednakże nie uzyskały żadnego mandatu radnego. Ich sukces (stosunkowo duży procent głosów na nie oddanych) można wiązać z wprowadzeniem w 2002 r. bezpośrednich wyborów prezydentów miast, burmistrzów i wójtów. Sprzyjało to zwiększeniu popularności samych prezydentów, jak i osób z nimi związanych, startujących na ich listach wyborczych. Porażka (brak mandatów) tych dwu list wyborczych związana jest z kolei z kształtem regulacji wyborczej do Rady Miasta Bydgoszczy. Mała liczba mandatów radnych (31), małe okręgi wyborcze (pięcio-/sześciomandtowe), 5% próg wyborczy czy instytucja „zblokowania list” preferowały komitety wy-

⁴⁵ Między innymi: w 2005 r. Platforma Janusza Korwin-Mikkego, Ruch Patriotyczny, Polska Partia Pracy; w 2007 r. Partia Kobiet, Polska Partia Pracy, Samoobrona Patriotyczna.

borcze uzyskujące duże poparcie, a takimi okazały się po raz kolejny w Bydgoszczy listy wyborcze wystawione przez partie polityczne i to dysponujące największym poparciem także w skali ogólnopolskiej.

Przeprowadzona w niniejszym artykule analiza porównawcza wyników wyborów do sejmu i do Rady Miasta Bydgoszczy pozwala na podzielenie wzajemnych korelacji wspomnianych elekcji na dwa okresy. W pierwszym z nich, w latach 90. XX w., mamy do czynienia początkowo ze stosunkowo małym udziałem partii politycznych w wyborach na lokalnym, bydgoskim poziomie. Stopniowo ten udział się zwiększa, ale ugrupowania polityczne nie dominują całkowicie w wyborach do Rady Miasta, gdyż jednostkowo mandaty zdobywają też lokalne komitety wyborcze. Wpływ na ten proces ma zarówno konsolidacja polskiej sceny politycznej, co rzutuje także na wybory miejskie, jak i zmiany samorządowej ordynacji wyborczej premiujące listy wyborcze o dużym poparciu społecznym. W tym okresie widoczne są także lepsze niż na poziomie ogólnokrajowym wyniki wyborcze SLD w wyborach do bydgoskiego organu uchwałodawczego.

W przeprowadzonych w XXI w. wyborach samorządowych w Bydgoszczy mamy już do czynienia z całkowitą dominacją partii politycznych i to głównie tych, które dysponują także dużym poparciem na poziomie ogólnokrajowym. Mimo jednostkowych sukcesów takich ugrupowań jak LPR czy w mniejszym zakresie Samoobrona RP w ostatnich wyborach do bydgoskiej rady miejskiej większość mandatów radnych podzieliły pomiędzy siebie dwa najsilniejsze na poziomie ogólnokrajowym stronnictwa – PO i PiS. SLD/LiD przestało być natomiast nadreprezentowane w Radzie Miasta Bydgoszczy w porównaniu z sejmem, uzyskując na poziomie lokalnym minimalnie mniejsze poparcie niż na szczeblu ogólnopolskim.

Tabela nr 5. Porównanie wyników wyborów do sejmu z 7 października 2011 r. i wyborów do Rady Miasta Bydgoszczy z 21 listopada 2010 r.

Komitety wyborczy	liczba mandatów	% ważnych głosów	Komitety wyborczy	liczba mandatów	% ważnych głosów
wybory sejmowe z 2011 r.			wybory do Rady Miasta Bydgoszczy z 2010 r.		
1	2	3	4	5	6
Platforma Obywatelska	6	43,23	Platforma Obywatelska	13	33,6
Sojusz Lewicy Demokratycznej	1	10,35	Sojusz Lewicy Demokratycznej	6	19,8
Prawo i Sprawiedliwość	3	21,93	Prawo i Sprawiedliwość	6	21,7

cd. tabeli nr 5

1	2	3	4	5	6
Polskie Stronnictwo Ludowe	1	8,30	Polskie Stronnictwo Ludowe	-	1,93
Nowa Prawica Janusza Korwin-Mikkego	-	1,61	Janusza Korwin-Mikkego	-	0,20
Polska Partia Pracy „Sierpień 80”	-	0,61	Grażyny Ciemniak	-	3,40
Ruch Palikota	1	12,09	Wielka Polska	-	0,15
Polska Jest Najważniejsza	-	1,88	Ruch Przełomu Narodowego	-	1,41
			Miasto dla Pokoleń	6	17,36
			Beaty Szcześniak	-	0,09
			Polski Kierunek	-	0,36

Źródło: Opracowanie redakcji na podstawie: Państwowa Komisja Wyborcza, *wyniki wyborów do parlamentu w 2011*, <http://wybory2011.pkw.gov.pl/wsw/pl/sjm-4.html>; Państwowa Komisja Wyborcza, *wyniki wyborów samorządowych 2010*, <http://wybory2010.pkw.gov.pl/geo/pl/040000/046101.html#tabs-4>

Wydaje się, iż głównym źródłem sukcesu najsilniejszych ugrupowań parlamentarnych w bydgoskich wyborach lokalnych jest duże natężenie i charakter rywalizacji pomiędzy nimi. Przenosi się ona także na poziom wyborów samorządowych, co utrudnia innym komitetom wyborczym zdobycie znaczącego poparcia, a co za tym idzie – także mandatów radnych. Niebagatelne znaczenie ma tu – podobnie jak we wcześniejszym okresie – samorządowa ordynacja wyborcza, która poprzez wprowadzenie „zablokowania list” jeszcze bardziej wspiera ugrupowania uzyskujące duże poparcie. Egzemplifikacją tego mogą być dwa wymienione wyżej komitety wyborcze prezydentów miasta Bydgoszczy, które – mimo że ich listy przekroczyły klauzulę zaporową (w przypadku KW Dombrowicza nawet dość znacznie) – nie zdobyły żadnych mandatów bydgoskich radnych miejskich.